



dyr. Katarzyna Jaworska

Archiwum szkoły

29 stycznia 2015 r. odbyła się kolejna wywiadówka. Była wyjątkowa, ponieważ została ona zorganizowana w sali widowiskowej MOK „Centrum” przez nasze wspaniałe Grono Pedagogiczne oraz uczniów Gimnazjum nr 1. Przyszli rodzice, przyjaciele uczniów i szkoły oraz zaproszeni goście - przedstawiciele władz miasta, Rodzin Katyńskich, lokalnych mediów i Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Uczniowie, posiłkując się prezentacją multimedialną, przedstawili, co działo się w szkole w ciągu I semestru 2014/15 r. Osiągnięcia młodzieży z podziałem na poszczególne miesiące prezentowali: Kamila Wędryńska i Konrad Czech – wrzesień, Katarzyna Pacia i Wojciech Kubicz – październik, Karina Lenartowicz i Łukasz Łazarowicz – listopad, Julia Suliga i Kamil Kosiński – grudzień oraz Julia Dziechciarz i Karol Piernikarz – styczeń

W czasie spotkania wystąpił szkolny chór G1 Fort-e pod batutą Pani Barbary Czajkowskiej, prezentując bardzo urozmaicony i bogaty repertuar. Swoje umiejętności wokально-taneczne przedstawiły uczennice naszego gimnazjum. Dziewczyny śpiewały, grały i tańczyły.

Sz szczególnie spodobały się występy Magdy Halaby, która zaprezentowała się w utworze Renaty Przymyk „Babę zesłał Bóg” oraz Natalii Kuban śpiewającej piosenkę „O mnie się nie martw”. Wjątkowych wżruszeń dostarczył duet sióstr –Zuzi i Ali Paduli, grających na flecie poprzecznym i skrzypcach. Obserwując występy naszych gimnazjalistów, miało się wrażenie, że to koncert uczniów szkoły artystycznej, tyle mamy talentów !

Po zakończeniu koncertu Pani Dyrektor wręczyła pamiątkowe statuetki Przyjaciół Gimnazjum nr 1 im. T. Kościuszki w Zawierciu.

Na zakończenie spotkania głos zabrała również Pani M. Bryła – przewodnicząca Rady Rodziców, która tak wyraziła swoją opinię na temat scenicżnej wywiadówki: „Wywiadówka była jedyna w swoim rodzaju. Niezapomniana. Uczniowie pokazali się z jak najlepszej strony. Mam nadzieję, że jeszcze raz będę mogła brać udział w tak wyjątkowym spotkaniu – może na zakończenie roku szkolnego? Serdecznie dziękuję Pani Dyrektor i Gronu Pedagogicznemu za zorganizowanie tego cieszącego oko spektaklu”.

Uczę się w pierwszej klasie gimnazjum i po raz pierwszy wjąłem udział w takiej wywiadówce. Jestem bardzo mile zaskoczony, że mogłem ją prowadzić razem z moimi starszymi kolegami. Nasza szkoła jest wyjątkowa, jedyna w swoim rodzaju. Żadna szkoła w Zawierciu nie organizuje takich spotkań. Jestem dumny, że mogę do niej uczęszczać

K. Czech.

SPIS TREŚCI:

1. Sceniczna wywiadówka
2. Jak w Ameryce
3. Uwolnić historię
 - Jestem tym co jem
4. Z życia szkoły

GAZETKĘ PRZYGOTOWAŁ ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Julia Dziechciarz
Konrad Czech
Karol Grabowski
Eryk Cocek

REDAKCJA I KOREKTA:

Liliana Kuszak
Agata Szlacheta
Katarzyna Jaworska

SKŁAD:

Liliana Kuszak
Norbert Mizera

ADRES REDAKCJI:

Biblioteka Gimnazjum nr 1 im. T. Kościuszki
w Zawierciu
ul. 11 Listopada 22
42-400 Zawiercie

librarygim1@gmail.com

W gazetce wykorzystano zdjęcia z archiwum szkoły'



III d przy szafkach

Karol Grabowski



Szatnia

Karol Grabowski

Jak w Ameryce...

Tuż przed świąteczną przerwą, po zakończeniu jasełek Pani Dyrektor ogłosiła, że gdy wrócimy w styczniu do szkoły, czeka nas niespodzianka. Miały nią być nowe szafki do szatni. Przez okres ferii zdążyliśmy zapomnieć o czekającym na nas w szkole prezencie. Jakież było nasze zaskoczenie, gdy okazało się, że... są! Śliczne kolorowe: czerwone, niebieskie, zielone, pomarańczowe... SZAFKI! Koniec z okrato-wanymi boksami! Jak w Ameryce! – komentowali niektórzy uczniowie.

Jak do tego doszło? Skąd ten pomysł? Kto za to zapłacił? Postanowiłem zadać te pytania naszej Pani Dyrektor, mgr Katarzynie Jaworskiej.

Skąd wziął się pomysł na szafki w szkole?

- Motorem napędowym była grupa rodziców uczniów z Poręby, m.in. pani Anna Frącis, jedna z osób, które dokonywały zakupu podobnych szafek do szkoły w Porębie. Jako że jej córce bardzo podobało się to rozwiązanie, sygnalizowała jeszcze w czasie dni otwartych, nim jej pociecha przyszła do szkoły, że chciałaby się tym zająć w I semestrze.

Skąd fundusze na takie przedsięwzięcie?

- Początkowo był pomysł, aby zwiększyć składki na dobrowolny fundusz rodziców, spotkało się to z akceptacją, lecz nie dało to pełni budżetu, jaki musieliśmy wydać. Koszt jednego stanowiska, czyli szafki, to ok 140-160 zł, więc musieliśmy wymyślić sposób na zebranie dodatkowych funduszy. Delegacja rodziców udała się do prezydenta miasta, z zapytaniem, czy można wygospodarować jakieś dodatkowe fundusze na zakup szafek. Ich argumenty były przekonujące. Mówili, że szatnia jest w bardzo złym stanie technicznym, oraz że zdarzały się sporadyczne kradzieże. Prezydent miasta, po analizie budżetu, pozytywnie rozpatrzył prośbę rodziców i przyznał odpowiednie środki.

Z moich informacji wynika, że jesteśmy jedynym gimnazjum, które posiada ten typ szatni. Czy to prawda?

- Nie mam pewności, ale cieszę się, że moi uczniowie je mają. Uważam, że przebieganie powinny tak wyglądać wszędzie - czysto, schludnie i estetycznie.

Czy uczniowie szybko opanowali "obsługę" szafek?

- Na początku były problemy z kodowaniem. Gimnazjaliści myśleli, że umiemy kodować, lecz z pośpiechu zdarzało się wiele razy, że zapominali lub zmieniali przez pomyłkę kody. Teraz już bardzo sporadycznie pojawiają się takie problemy. Ponadto są pracownicy szkoły, którzy pomagają w takich sytuacjach. Dodam, że istnieje „klucz dyrektorski”, który w przypadku problemu pozwala otworzyć każdą szafkę.

Czy ma Pani jakieś sugestie lub prośby od siebie dla uczniów?

Tak, proszę uczniów o dbanie o swoje szafki, aby pozostały w nienaruszonym stanie, ponieważ nowi uczniowie naszej szkoły również chcieliby dostać szafki w dobrym stanie, więc zwracam się z prośbą do was : Dbajcie o swoje szafki, nie naklejajcie żadnych zdjęć ani nie piszcie po nich.

Dziękuję za udzielenie wywiadu. To była naprawdę wspaniała decyzja Rady Rodziców i Pani. Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że dzięki tej rozmowie uzyskaliście odpowiedzi na pytania związane z szatnią, oraz że spełnicie prośbę Pani Dyrektor.

Karol Grabowski



Plakat

A.S.

Uwolnić historię

Od października 2014 roku pięciu pasjonatów historii z G1 współpracowało z zawierciańskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku w ramach projektu „Uwolnić Historię Miasta”. Celem projektu było nawiązanie porozumienia i współpraca ze starszym pokoleniem, utrwalenie informacji historycznych na nośnikach cyfrowych, przeprowadzanie wywiadów z osobami, które tę historię tworzyły lub były świadkami niezwykłych wydarzeń, wreszcie publikacja opracowanych materiałów w sieci, na stronie www.dawne-zawiercie.pl.

Pierwsza część projektu polegała na udziale w warsztatach historycznych, dziennikarskich i fotograficznych. Na warsztatach historycznych, które prowadziły panie Barbara Francik i Teresa Skwarczyńska, członkinie UTW, poznaliśmy historię Zawiercia i okolic. Zwiedzaliśmy ciekawe miejsca w naszym mieście: Izbę Pamięci, Galerię Muzealną, Osiedle TAZ, Bazylikę i inne.



Warsztaty historyczne

Eryk Cocek



Wywiad z prezesem UTW

Eryk Cocek

Dzięki warsztatom dziennikarskim nauczyliśmy się przeprowadzać wywiady. Na zajęciach z fotografii prowadzonych przez pana Jacka Pałuchę dowiedzieliśmy się, jak robić zdjęcia i obrabiać je, posługując się programami komputerowymi.

Przeprowadziliśmy trzynaście wywiadów. Usłyszeliśmy wiele ciekawych historii o Zawierciu i jego mieszkańcach.

Projekt oficjalnie zakończył się 19.02.2015 roku. Uczestniczyli w nim: Eryk Cocek, Wojciech Kleciek, Karol Grabowski, Karol Sowa i Marcin Szekiel. Było to dla nas ciekawe doświadczenie. Dziękujemy Uniwersytetowi Trzeciego Wieku w Zawierciu za zaproszenie nas do uczestnictwa w tym niecodziennym przedsięwzięciu.

Eryk Cocek

„Jestem tym, co jem”

Zdrowe odżywianie jest bardzo ważne. Często zapominamy o tym, co zdrowe, wymawiamy się brakiem czasu czy też niewiedzą. Jednak od tego, co jemy, zależy funkcjonowanie całego organizmu. Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 o Bezpieczeństwie żywności i żywienia opublikowana w Dz. U. (dziennik ustaw) 2006 Nr 171 poz. 1225 określa wymagania i procedury niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa żywności i żywienia. Od przyszłego roku szkolnego zgodnie z wytycznymi będzie można w szkolnych sklepikach sprzedawać jedynie zdrową żywność. Postanowiłam zapytać uczniów o ich opinie na temat zdrowego odżywiania oraz sprzedaży zdrowej żywności w naszej szkole. W związku z tym przeprowadziłam anonimową ankietę. Okazało się, że nie wszyscy rozumieją pojęcie zdrowej żywności. 29% gimnazjalistów twierdzi, że odżywia się zdrowo, 57% uważa, że nie zawsze, zaś 5% to wielbiciele tłustych przekąsek. 9% ankietowanych nie wiedziało, czy ich jedzenie można nazwać zdrowym. Pomysł sprzedaży zdrowej żywności spodobał się aż 54% ankietowanych, 27% go nie akceptuje, zaś 19% w ogóle nie ma zdania na ten temat. 29% gimnazjalistów twierdzi, że odżywia się zdrowo, 57% uważa, że nie zawsze, zaś 5% to wielbiciele tłustych przekąsek. 9% ankietowanych nie wiedziało, czy ich jedzenie można nazwać zdrowym.



Wykres 1

Julia Dziechciarz

Nie spodziewałam się wprawdzie jednomyślności, ale zaskoczyło mnie, że wielu uczniów nie rozumie, jak bardzo jedzenie wpływa na funkcjonowanie młodego organizmu. Pomysł sprzedaży zdrowej żywności spodobał się aż 54% ankietowanych, 27% go nie akceptuje, zaś 19% w ogóle nie ma zdania na ten temat. Oto kilka opinii dotyczących zmian w asortymencie sklepików:

1. Według mnie w sklepiku powinna być żywność, która spodoba się wszystkim. W sklepiku powinny być np.: owoce, warzywa, ale także batoniki oraz chipsy.

2. Moim zdaniem jest to bardzo dobry pomysł, ponieważ wydaje mi się że wiele osób zamiast kupić chipsy kupiłoby jabłko. Poza tym owoce i inna zdrowa żywność dostarczają więcej energii i wartości odżywczych.

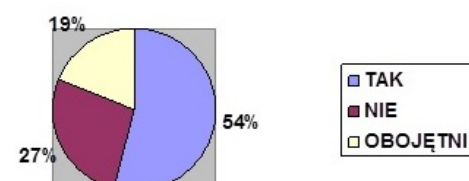
3. Uważam, że pomysł jest w porządku, ale myślę, że uczniowie od dawna są przyzwyczajeni do niezdrowej żywności,

więc wydaje mi się, że ten pomysł nie wejdzie w życie.

Sprzedałam, czy w naszym sklepiku jest coś zdrowego. Okazało się, że woda i gumy do żucia to jedyne produkty, które można by nazwać zdrowymi. Zaciekawilo mnie, co uczniowie chętnie zakupiliby w sklepiku. Większość ankietowanych wymieniła: jogurty owocowe, świeże owoce i soki, koktajle i ciasteczka z ziarnami. Chcąc mieć pełny obraz omawianego problemu, postanowiłam zapytać o opinię panią sprzedającą w naszym sklepiku. Stwierdziła, że nie jest pewna, czy uczniowie zaakceptują zdrowe produkty, bo najczęściej kupują chipsy, napoje gazowane i słodkie batoniki. Może dlatego, że nie mają wyboru? No cóż, zobaczymy, jak zmiany żywnościowe w szkolnych sklepikach sprawdzą się w praktyce.

J. Dziechciarz

Czy podoba Ci się pomysł sprzedaży zdrowej żywności w szkole?



Wykres 2

Julia Dziechciarz

GALERIA "Z ŻYCIA SZKOŁY"



Konkurs Czytelniczy

A.S.



Rocznica Wyzwolenia

A.S.



Sceniczna Wywiadówka

A.S.



Projekt "Uwolnić historię miasta"

A.S.



Konkurs Ortograficzny

A.S.



Na łyżwach

A.S.